WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II. Nr 6 (171)

SOBOTA 8 stycznia 1949 roku

Wsch. sł. 7.45, zach. 15.32

Przyszłość należy do socjalizmu i demokracji

Zw. Radziecki pełen optymizmu

rozpoczął nowy etap pracy pokojowej

Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia" w artykule wstępnym podsumowuje wyniki roku 1948 oraz kreśli perspektywy na przyszłość Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Narody świata — stwierdza czasopismo — powitały Nowy Rok różnymi wynikami. **Związek Radziecki rozpoczął Nowy Rok pełen ufności i optymizmu, dumny z osiągniętych sukcesów, pełen wiary w świetlaną przyszłość, która czeka kraj, kroczący szybko ku komunizmowi.**

Powyższe nastroje ludności radzieckiej mają mocną podstawę. Wolny od strachu przed bezrobociem i nędzą, świadom tego, iż praca jego nie wzbogaca garstki pasożytów, lecz służy całemu narodowi, a zatem i jemu samemu, człowiek radziecki pełen nadziei przekracza próg nowego roku.

Minęło zaledwie 3 i pół roku od chwili zakończenia najokrutniejszej w dziejach wojny, a naród radziecki zbiera już wspaniałe plony swych po wojennych wysiłków. Plan trzeciego, decydującego roku pięciolatki od budowy i rozwoju gospodarki narodowej **wykonany został ze znaczną nadwyżką.** Stworzono realne przesłanki zakończenia planu pięcioletniego w ciągu czterech lat.

Naród radziecki raz jeszcze dowiódł całemu światu, jakie olbrzymie twórcze siły tkwią w radzieckim, socjalistycznym społeczeństwie, nie znającym eksploatacji człowieka przez człowieka.

Rozwojowi produkcji i podniesieniu wydajności pracy — stwierdza w dalszym ciągu „Nowoje Wremia" — **towarzyszy szybki wzrost stopy życiowej mas ludowych.** Poważnie **zwiększyło się spożycie na głowę ludności, a realna płaca w porównaniu z 1947 r. wzrosła przeszło dwukrotnie.**

Nowy Rok — stwierdza w konkluzji „Nowoje Wremia" — był nie tylko dla Związku Radzieckiego ważną i radosną datą w jego powojennym rozwoju. Z takim samym uczuciem i z tymi samymi nadziejami witały go również kraje demokracji ludowej.

Kobiety i dzieci wiejskie

pod opieką ZSCh

Zw. Samopomocy Chłopskiej cieszy się stale wzrastającą popularnością i uznaniem. Wieś rozumie coraz lepiej, że wszechstronna działalność rolniczej organizacji zawodowej ma na celu dobrobyt podstawowej warstwy chłopskiej.

Dotychczas jednak najmniej się mówi i docenia wysiłki Zw. Samopomocy Chłopskiej, zmierzające do wciągnięcia gospodyń wiejskich w nurt spraw gromadzkich: gospodarczych i kulturalnych. Na wsi pokutuje jeszcze przestarzały pogląd o małym pożytku z udziału kobiet w życiu publicznym. Przesąd szkodliwy, pozostawiony chłopom w spadku po okresie feudalnej zależności chaty od dworu.

Bez aktywnego udziału kobiety w życiu gromadzkim wsi, niewiele będzie można zrobić dla podniesienia poziomu życia chłopów. Kobieta odgrywa przecież w życiu rodzinnym wsi rolę bardziej jeszcze istotną niż kobieta w mieście. Od jej wychowania, kultury osobistej, wiadomości fachowych, zależy nie tylko ład w domu i obejściu, ale również poziom i stan całej gospodarki na której wespół z mężem pracuje.

Dlatego też Zw. Samopomocy Chłopskiej kładzie coraz większy nacisk na rozwój organizacyjny kół gospodyń wiejskich, a podczas ostatnich wyborów dokładano wielu starań, aby do zarządów kół ZSCh wchodziły wszędzie kobiety.

W ciągu ub. r. liczba kół gospodyń wiejskich, dzięki pracy w tym kierunku ZSCh, doszła do 7 tys. ze 150 tysiącami członkiń. Koła te przeprowadziły łącznie około 1500 kursów żywienia rodzin przy pomocy Polskiego Komitetu Żywnościowego, z których skorzystało 16 tys. uczestniczek.

Zorganizowano wiele innych kursów, a m. in. 500 kursów przetworów owocowo - warzywniczych dla 10 tys. kobiet wiejskich, 437 kursów kroju i szycia na które uczęszczało ponad 6500 kobiet. Ponadto na 80 kursach P.C.K. organizowanych przy czynnym współudziale ZSCh. przeszkolono 2 tys. wiejskich przodownic zdrowia, a 11 tys. pogadanek, przeprowadzonych przez koła gospodyń ZSCh, wyjaśniło tysiącom słuchaczek zgubne skutki alkoholizmu, znaczenie higieny życia codziennego oraz zaznajomiło ze środkami zwalczania różnych chorób.

Troska o zdrowie wsi i higienę dziecka wiejskiego wyraziła się ponadto w zorganizowaniu w czasie żniw 4.602 sezonowych dziecińców, w których umieszczono 81.830 dzieci. W ten sposób ułatwiono tysiącom biednych rodzin chłopskich pracę w polu, otaczając dzieci fachową opieką. Wieś nasza odczuwa szczególnie dotkliwie brak stałych dziecińców. Niestety, brak funduszów utrudnia Zw. S.Ch. należyty rozwój sieci tych bardzo potrzebnych instytucji opiekuńczych. Zw. S. Ch. stara się obecnie w poszczególnych województwach wspólnie z innymi organizacjami przekształcać dziecińce sezonowe na stałe. Tak np. w województwie gdańskim zdołano nawet 50 stałych sierocińców wyposażyć w urządzenia sanitarne.

Im liczniejszy będzie udział kobiet wiejskich w pracy Zw. S.Ch., tym szybciej i wszechstronniej rozwinie się opieka nad dzieckiem chłopskim, tym szybsza będzie droga wsi do kultury i dostatku.

(Er).

Na terror Holendrów w Indonezji

ludność odpowiada walką

Prasa donosi, że na Jawie i Sumatrze władze holenderskie stworzyły obozy koncentracyjne, w których osadziły już kilka tysięcy osób.

Jednocześnie okupanci holenderscy opracowują rozporządzenie, na mocy którego będą mogli wtrącić do więzienia na czas nieokreślony każdego Indonezyjczyka, niezgadzającego się z ich polityką.

Jak donosi agencja ANP, w rejonie Tasikmalaja (Jawa zachodnia) oraz w okolicy Malangu (Jawa wschodnia) toczą się walki między wojskami holenderskimi a Indonezyjczykami.

Prasa podała komunikat radia republikańskiego, że na terenie całej Jawy Indonezyjczycy stawiają opór okupantom, atakując konwoje holenderskie i przecinając ich linie komunikacyjne.

Wychodząca w Dżakarcie gazeta chińska „Sin Po" stwierdza, że Indonezyjczycy nadal kontrolują na Jawie znaczne obszary między Dżodżakartą a Kediri, między Modżokerto a Paczitanem, wokół Surakarty i Magelangu oraz rozległe terytorium między Surabają a Semarangem.

Wokół orędzia prezydenta Trumana

Obawa przed kryzysem w USA

W kołach politycznych zwraca się uwagę na okoliczność, że prez. Truman w orędziu swym stwierdził możliwość wybuchu kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Ze słów jego przebijała obawa przed kolejnym cyklicznym kryzysem. Prez. Truman wyraził pogląd, że program jego przyczyni się do „ochrony gospodarki USA przed wstrząsami ekonomicznymi".

Na marginesie orędzia Trumana korespondent PAP przypomina, że prasa amerykańska wyraża ostatnio zaniepokojenie perspektywami roku 1949. Mimo zastosowania sztucznych środków, mających na celu ożywienie gospodarki USA, jak program zbrojeń i plan Marshalla, — w wielu gałęziach ciężkiego przemysłu zanotowano obniżenie się poziomu produkcji.

OPINIA WALLACE'A

Henry Wallace w oświadczeniu, złożonym na konferencji prasowej, zaznaczył, że prezydent Truman w orędziu swym zapowiedział kontynuowanie „zimnej wojny". Świadczy o tym jego żądanie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Wallace podkreślił, że orędzie prez. Trumana dowodzi, iż naród amerykański powinien stworzyć niezależną organizację, która by walczyła o wprowadzenie w życie programu, za jakim Amerykanie wypowiedzieli się podczas ostatnich wyborów.

Izba-muzeum kasprowiczowskie w Szymborzu

Zarząd Miasta Inowrocławia przystąpił do realizacji projektu **urządzenia w domu rodzinnym Kasprowicza w Szymborzu Izby — muzeum.**

W Izbie kasprowiczowskiej zgromadzone będą wszystkie dzieła poety, listy, fotografie, autografy i inne pamiątki.

Na wszystkich frontach w Chinach

rozgorzały ponownie zacięte walki

Agencja Reutera donosi, że na **wszystkich frontach chińskich rozgorzały ponownie zacięte walki.** Wojska ludowe rozpoczęły **ofensywę z miasta Czu-Sien położonego o 50 km na północ od Nankinu.**

Artyleria wojsk ludowych zbombardowała pozycje oddziałów kuomintangowskich w mieście **Tien-Tsin, które już od trzech tygodni jest otoczone ze wszystkich stron.** Po przygotowaniu artyleryjskim, wojska ludowe **zajęły południowo - wschodnie przedmieścia Tien-Tsinu.** W prowincji Hupei wojska kuomintangowskie pod naporem wojsk ludowych wycofują się bez walki na południe w kierunku miasta Hankou na rzece Jang-Tse-Kiang.

Korespondent agencji Reutera donosi, że w najbliższych dniach należy oczekiwać szeroko zakrojonej ofensywy wojsk ludowych **na Nankin i Szanghaj.** W Nankinie w kołach politycznych panuje przekonanie, że Czang-Kai-Szek przeniesie wkrótce siedzibę swego rządu do miasta **Aiwan na Formozie.** Spowoduje to prawdopodobnie rozłam w łonie Kuomintangu. W kołach dziennikarskich krążą pogłoski, że w razie przeniesienia stolicy na Formozę, kilku generałów kuomintangowskich zamierza utworzyć odrębny rząd i wszcząć pertraktacje z dowództwem chińskich wojsk ludowych.

Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że wskutek katastrofalnej sytuacji żywnościowej oraz silnych mrozów, wiele osób ginie na ulicach miasta. W ciągu ostatnich 10 dni policja znalazła na ulicach Szanghaju ponad 300 osób, które zamarzły na śmierć lub zmarły z głodu.

Strajk górników brytyjskich

3 bm. 2 tysiące górników, zatrudnionych w kopalniach węgla w hrabstwie Glamorgan, proklamowało strajk na znak protestu przeciwko krzywdzącemu ich systemowi płac.

Zawieszenie broni w Palestynie

Rządy państwa Izrael i Egiptu zawiadomiły sekretariat Narodów Zjednoczonych, że wyrażają zgodę na zawieszenie broni w Palestynie, począwszy od godziny 14 dnia 6 bm. czasu miejscowego.

Rokowania co do wprowadzenia w życie postanowień o zawieszeniu broni rozpoczną się za pośrednictwem mediatora ONZ dr Bunche lub osób przez niego upoważnionych.

Projekt Federacji Europejskiej

nie cieszy się poparciem Anglii

Jak donosi „Le Monde", Wielka Brytania zażądała odroczenia wyznaczonego na 6 bm. posiedzenia „komitetu pięciu" dla spraw Federacji Europejskiej. Belgia wyraziła już na żądanie brytyjskie zgodę, a Francja, Holandia i Luxemburg prawdopodobnie również je zaakceptują.

Dziennik podkreśla, że stanowisko Anglii zaskoczyło francuskie koła rządowe, gdyż odroczenie obrad komitetu uniemożliwi przedstawienie projektu Federacji Europejskiej na konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych, która rozpocząć się ma 26 bm. w Londynie. Zdaniem „Le Monde" stanowisko Wielkiej Brytanii dowodzi, iż **jest ona nadal przeciwna Federacji Europejskiej, projektowanej przez b. ministra Bidault.**

Mieszkańcy zach. Berlina rejestrują kartki żywnościowe

w sektorze radzieckim

Jak podaje agencja AND, 100 tys. mieszkańców zachodnich sektorów Berlina zarejestrowało swe karty żywnościowe w sektorze radzieckim. Świadczy to o rosnącym coraz bardziej wśród ludności Berlina zrozumieniu, że tylko rejestracja kart w sektorze radzieckim może zapewnić **należyte zaopatrzenie** w żywność i węgiel.

Na szerokim świecie

Bilans marshallizacji Francji

Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło ostatecznie 353 głosami przeciwko 180 preliminarz budżetowy na rok 1949, odrzucony poprzednio przez Radę Republiki. Decyzja ta jest zakończeniem przedłużającej się w nieskończoność dyskusji tak w Zgromadzeniu Narodowym, jak i w Radzie Republiki nad budżetem demaskującym z jednej strony istotne oblicza rządów trzeciej siły, a z drugiej — skutki planu Marshalla i wszystkich układów politycznych, gospodarczych i wojskowych, narzuconych Francji przez imperializm amerykański.

Uchwalenie budżetu 1949 r., budżetu, który nazwać można budżetem kryzysu i bankructwa gospodarczego, jest „zasługą" zarówno partii „trzeciej siły", jak i degaullistów, którzy nie tylko po różnych, jałowych demonstracjach, obliczonych na wprowadzenie w błąd opinii publicznej, wreszcie oddały swe głosy za budżetem, ale też dali możność rządowi Queuille'a uniknąć niezwykle dlań kłopotliwej dyskusji nad wnioskami budżetowymi, wniesionymi przez posłów komunistycznych.

Narzucony przez plan Marshalla budżet na 1949 rok bije wszelkie dotychczasowe rekordy w historii Francji. Wyraża się on bowiem cyfrą, sięgającą 2.000 miliardów franków (łącznie dla budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego). Natomiast przewidywany deficyt budżetowy na rok 1949 wyniesie, jak twierdzą czynniki rządowe, 280 miliardów franków, a zdaniem nieoficjalnych kół gospodarczych nie można mówić o cyfrze niższej niż 400 — 500 miliardów.

Pierwszą pozycją budżetu, rzucającą się w oczy jest pozycja wydatków wojskowych. Sięgają one astronomicznej, jak na zniszczoną Francję, cyfry 500 miliardów franków. Miliardów, które służą prowadzeniu wojny kolonialnej w Vietnamie, które pokrywają koszty „pacyfikacji" Madagaskaru które w rękach blumowskiego „socjalisty" Mocha zamieniają się w czołgi i karabiny maszynowe, wymierzone przeciwko francuskiej klasie robotniczej, które w końcu pochłaniane są na rozkaz USA przez wszelkiego rodzaju awanturnicze imprezy pokroju paktu brukselskiego lub montowanego obecnie w Waszyngtonie paktu atlantyckiego.

A tymczasem wydatki na odbudowę schodzą na drugi plan. Kredyty na inwestycje zostały zredukowane z 460 do 270 miliardów franków, co oznacza dalsze zmniejszenie produkcji przemysłowej, dalszy wzrost bezrobocia, dalsze i coraz głębsze uzależnianie kulejącej gospodarki francuskiej od dyrektyw zza Atlantyku.

Wróg został zdemaskowany

Echa sprawy kardynała Mindszenty

Na marginesie sprawy Mindszenty'ego, centralny organ węgierskiej partii pracujących „Szabad Nep" zamieścił artykuł wstępny pt. „Zdemaskowany wróg".

„Walka, która obecnie się toczy — pisze „Szabad Nep" jest tylko kontynuacją walk, które toczyły się przed 10, 100 czy 400 laty. Jest to walka pomiędzy pracującym ludem a ciemiężcami dawnych i nowych czasów. Walka klasowa, nigdy nie była tak wyraźna, jak w sprawie Mindszenty'ego".

„W sprawie Mindszenty'ego — kontynuuje „Szabad Nep" — można rozpoznać skrawek starych wielkopańskich Węgier. Obok Mindszenty'ego, pierwszego duchownego w kraju, stoi najpotężniejszy obszarnik Esterhazy, który opłakuje setki tysięcy hektarów, które mu zabrała reforma rolna, choć w Bawarii posiada jeszcze olbrzymie dobra. Wśród sprzymierzeńców Mindszenty'ego znajduje się dyrektor banku, adwokat, biegły w sprawach walutowych itd. Ale dawne Węgry opierały się nie tylko na „świętym przymierzu" magnatów, bankierów i wysokiego duchowieństwa". Szukały one pomocy obcych. Także Mindszenty poszedł tą drogą. Znalazł on także sprzymierzeńców i protektorów w Austrii, Niemczech, Rzymie i Stanach Zjednoczonych.

Nie należy zapominać — pisze „Szabad Nep" — że Kościół katolicki, posiadający około miliona hektarów ziemi był największym obszarnikiem na Węgrzech, a samo tylko arcybiskupstwo Estergom, którego arcybiskupem był Mindszenty posiada ło 97 tysięcy hektarów".

„Szabad Nep" pisze w zakończeniu: „Mindszenty w świetle opublikowanych dowodów stoi przed oczyma całego świata jako zaprzysiężony wróg węgierskiego chłopa, robotnika i węgierskiego ludu pracującego".

Transport żołnierzy hitlerowskich

na Bliski i Daleki Wschód

Agencja Tellepress donosi o uzyskaniu informacji na temat funkcjonowania „hitlerowskiej linii kolejowej", którą przewozi się na Bliski i Daleki Wschód zarówno byłych żołnierzy hitlerowskich, jak i internowanych niemieckich zbrodniarzy wojennych. Wspomniana linia kolejowa przebiega przez granicę Bawarii i Austrii, przez Tyrol, Meran na południe, skąd w dwóch odnogach kieruje się do Frascati pod Rzymem lub na Sycylię. Stamtąd przewozi się transporty na wyspę Lipari będącą ostatnim europejskim punktem odprawy hitlerowców.

Oficerowie, żołnierze oraz wszelkiego rodzaju przestępcy wojenni wyjeżdżają tą linią z Niemiec, po uprzednim zarejestrowaniu się do specjalnych oddziałów kolonialnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, francuskim lub holenderskim.

Agencja Telepress stwierdza, że w ostatnich dniach listopada 1948 przez Frascati i Lipari przeszło około 3 tys. niemieckich oficerów i specjalistów wojskowych.

Do uzależnienia Austrii od Niemiec

dążą władze anglosaskie

Niedawno na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Austrii odbyła się dyskusja na temat układu handlowego, zawartego w dniu 6 sierpnia 1948 r. między Austrią, a anglo - amerykańskimi władzami okupacyjnymi w Niemczech Zachodnich. Władze anglosaskie przez długi czas usiłowały układ ten utrzymać w tajemnicy, nie bacząc na to, że stosunki handlowe między Austrią a Niemcami winny podlegać kontroli Rady Sojuszniczej. Na posiedzeniu Rady przedstawiciel radziecki generał Kurasow zdemaskował manewry anglosaskie, twierdząc jednocześnie, iż kryje się za nimi chęć ponownego uzależnienia Austrii od Niemiec, co zagraża jej interesom i ma przygotować nowy „zimny Anschluss".

Na marginesie dyskusji w Radzie Kontroli dziennik „Oesterreichische Zeitung" wykazuje całą bezpodstawność twierdzeń władz anglosaskich, jakoby układ zawarty 6 sierpnia 1948 r. nie podlegał kontroli międzysojuszniczej, gdyż nie został rzekomo zawarty między Austrią a Niemcami, lecz między Austrią a władzami okupacyjnymi, a zatem z Anglią i Ameryką. Dziennik stwierdza, że takie postawienie sprawy jest prawnie niedopuszczalne, gdyż nie można traktować Niemiec Zachodnich, jako „protektora tu anglo - amerykańskiego".

Tajna konferencja

premierów państw skandynawskich

Agencja Reutera donosi, że w dniu 6 bm. rozpoczęły się tajne rozmowy pomiędzy premierem Szwecji Tage Erlanderem, Norwegii Einarem Gerhardsenem i Danii — Hansem Hedtoftem. Miejsce konferencji nie jest znane, lecz w kołach dziennikarskich wymieniają miasto Holsingborg w południowej Szwecji.

Korespondent agencji Reutera wyraża przypuszczenie, że rozmowy dotyczą ewentualnego przystąpienia państw skandynawskich do tzw. paktu atlantyckiego, montowanego przez Stany Zjednoczone.

Mrozy i śniegi w USA

W stanach Illinois, Dakota, Nebraska, Kansas i Colorado panują silne mrozy z obfitymi opadami śnieżnymi. Ruch pociągów i samochodów jest bardzo utrudniony. Wiele wsi jest całkowicie odciętych przez śniegi. W stanach Illinois, Dakota i Nebraska szkoły zostały zamknięte aż do odwołania.

W związku z opadami śnieżnymi wiele rzek w stanach południowych przybiera, grożąc powodzią. Sytuacja jest szczególnie niebezpieczna w stanach Alabama i Missisipi.

Straty faszystów greckich w r. ub.

Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że według danych Naczelnego Dowództwa greckiej Armii Demokratycznej straty nieprzyjacielskie w roku 1948 wynosiły w zabitych, rannych, wziętych do niewoli i dezerterach 98 tysięcy. W omawianym okresie zniszczono 179 czołgów oraz strącono 106 samolotów faszystowskich. W roku 1948 do szeregów armii demokratycznej zaciągnęło się z wyzwolonych terenów dalszych 20 tys. ochotników.

Trudności z utworzeniem Trizonii

Oficjalnie podano do wiadomości, że na podstawie wymiany not w dniu 31 grudnia 1948 r., postanowiono przedłużyć o dalsze 3 miesiące wygasły 1 stycznia br. układ o połączeniu angielskiej i amerykańskiej stref okupacyjnych w Niemczech w Bizonię. Opublikowany komunikat stwierdza, że nie zakończono jeszcze rokowań z władzami francuskimi w sprawie utworzenia Trizonii.

Przesunięty w ostatniej chwili termin połączenia francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią jest jeszcze jednym z dowodów poważnej różnicy poglądów, jaka trwa pomiędzy Francją i Anglosasami wokół Niemiec Zachodnich.

157.000 m sześciennych słupów

na radiofonizację i elektryfikację kraju

W lasach państwowych rozpoczęto przygotowania do dostawy odpowiedniej ilości słupów na tegoroczną akcję radiofonizacji i elektryfikacji kraju.

Według planu Ministerstwa Leśnictwa lasy państwowe dostarczą na ten cel w roku bież. — 157.000 m sześc. słupów. Wszystkie słupy będą impregnowane, co przyczyni się do trzykrotnego przedłużenia okresu ich wytrzymałości.

Z ogólnej ilości 157.000 m sześc. słupów, m. in. Centralny Zarząd Przemysłu Energetycznego otrzyma ok. 80.000 m sześc. oraz Polskie Radio — ok. 28.000 m sześc., co w przeliczeniu na sztuki wynosi razem 400.000 szt.

Ta ilość materiału drzewnego pozwoli na wybudowanie 7.000 km linii energetycznej i 8.400 km linii radiofonicznej.

Trzęsienie ziemi

we Włoszech

Miasto Rieti we Włoszech środkowych zostało nawiedzione przez trzęsienie ziemi, które pozbawiło dachu nad głową kilkaset mieszkańców. Z Rzymu do Rieti skierowano kolumny ratownicze i pomoc sanitarną. Liczba ofiar nie jest znana.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

W Pradze podpisany został czechosłowacko - rumuński układ handlowy na rok 1949, przewidujący zwiększenie wymiany towarów w porównaniu z rokiem 1948 o 35 — 40 proc.

W Paryżu, we Francji północnej i w Belgii wybuchła niezwykle silna epidemia grypy. Mniej więcej 20 proc. ludności Paryża choruje. Szpitale są przepełnione i musiano nawet stawiać dodatkowe łóżka do korytarzy. Przebieg choroby nie jest zbyt ciężki i jest groźny jedynie dla dzieci oraz osób o słabych płucach.

Jak donosi agencja Reutera, w pobliżu Rio de Janeiro rozbił się samolot brytyjskich linii lotniczych. Z 15 pasażerów i członków załogi — 3 znalazło śmierć pod szczątkami samolotu. Pozostali zdołali się uratować przy pomocy spadochronów.

Agencja Reutera donosi, że premier rządu irackiego Muzahim Amin Pachaohi podał się do dymisji. Jako kandydata na nowego premiera wymieniają przewodniczącego senatu generała Nuri es Saida, który stał na czele rządu irackiego od grudnia 1938 r. do lutego 1940 r.

Na marginesie

Kłopot ze... stolicą

„Rada parlamentarna" Bizonii, urzędująca z polecenia władz anglosaskich w Bonn, ma w tej chwili wielkie kłopoty z wyszukaniem miasta, odpowiedniego na stolicę państwa „Westdeutschland". Zgłoszono już wiele propozycji i projektów, których autorzy wyłażą ze skóry, by dowieść, że właśnie ten pomysł, a nie inny jest „najlepszy".

Najpoważniejszym kandydatem do rangi „miasta stołecznego" wydaje się Frankfurt nad Menem. Nadburmistrz tego miasta dr Kolb przytoczył niezmiernie ważkie w tym względzie argumenty: Frankfurt jest siedzibą amerykańskiego zarządu okupacyjnego, zaś administracja amerykańska — dowodzi p. Kolb — „nie zechce z pewnością opuścić swych komfortowych pomieszczeń i mieszkań, by przenieść się do baraków jakiegoś prowincjonalnego miasteczka"...

Argumentacja p. Kolba wskazuje wyraźnie, kto ma być panem i władcą „państwa zachodnio-niemieckiego", mimo to przecież poważnym konkurentem Frankfurtu jest stare uniwersyteckie miasto — Bonn. Zwolennicy tej koncepcji twierdzą, że skoro Bonn jest siedzibą bizońskiej „rady parlamentarnej", powinno ono być również stolicą „Westdeutschlandu".

Inni chcą znowu, by tą stolicą było miasto Kassel — ze względu na swe dogodne położenie geograficzne. Mieszkańcy Bamberga wysuwają natomiast jako przyszłą „stolicę" swoje miasto, powołując się na znakomity... klimat.

Spór trwa. Możnaby powiedzieć: „ile głów, tyle pomysłów", a cały ten jarmark dowodzi, jak daleko posunęli się reakcyjni politycy niemieccy w swym gorliwym dążeniu do wykonania rozkazów mocodawców anglosaskich, dążących do rozbicia Niemiec na dwie części. Wszyscy ci panowie zapominają, że stolicą Niemiec jest Berlin, co wiadomo każdemu z podręcznika geografii i że próby „przerabiania" map geograficznych nie wróżą powodzenia inicjatorom.

Poszukiwaczy niemieckiej stolicy poza Berlinem spotkają z pewnością gorzkie rozczarowania, bez względu na to, czy ulokują swoją stolicę we Frankfurcie, w Bonn, czy gdzie indziej. Twory sztucznej geografii politycznej nie mają przed sobą długiego życia, o czym przekonają się niezawodnie „podopieczni" pp. Clay'a i Robertsona.

B. D.

Kara więzienia

za sabotaż gospodarczy

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się w trybie doraźnym, rozprawa przeciwko Bogusławowi Darmaszkowi, prezesowi zarządu spółdzielni gminnej „Samopomoc Chłopska" w Łagiewnikach pod Krakowem.

Darmaszek przywłaszczył sobie pieniądze zainkasowane dla spółdzielni i przedstawiał fikcyjne rozliczenia z kosztów handlowych. W czasie półtorarocznej pracy oskarżonego spółdzielnia poniosła straty na ok. 3 mil. złotych.

Sąd wydał wyrok skazujący Darmaszka na 15 lat więzienia.

Przez tylne drzwi

Wielka Brytania chce dostać się z powrotem do Palestyny

Od dłuższego już czasu powszechnie jest wiadomo, że między rządem Izraela, a królem Transjordanii Abdullahem toczą się rokowania, których przedmiot i przebieg trzymane są w tajemnicy. Z drugiej strony Abdullah wykazuje coraz większą aktywność w stosunku do arabskiej części Palestyny i staje się już widoczne, że zmierza on do przyłączenia jej do Transjordanii.

Gdyby do tego rzeczywiście doszło, połączenie takie przyczyniło by się nie tylko do terytorialnego powiększenia Transjordanii, co jest mniej istotne, ile do poważnego zwiększenia jej ludności. Transjordania bowiem, kraj dwa razy większy od Belgii, jest bardzo słabo zaludniona. Jej ludność nie przekracza 400 tysięcy mieszkańców, podczas gdy ludność arabska o połowę mniejszej Palestyny wynosi około półtora miliona.

Cała ta sprawa nabiera jednak specjalnego posmaku jeśli się zważy, że król Abdullah jest eksponentem polityki brytyjskiej na wschodzie arabskim, jest pupilem Anglii, a jego armia, Legion Arabski dowodzony jest przez oficerów brytyjskich. Wielka Brytania zapewniła sobie na terenie Transjordanii dogodne bazy wojskowe dla obrony kanału Sueskiego i nie jest wykluczone, że przy pomocy Abdullaha zamierza wrócić do Palestyny, tym razem tylnymi drzwiami, przez Transjordanię, choć opuszczała Palestynę frontem: przez port w Haifie.

Stara znajomość

Abdullah należy do dynastii Haszemitów, podobnie jak i iracka rodzina panująca. Kontakty między Wielką Brytanią, a Haszemitami posiadają już swoją przeszłość. Przecież Haszemici panowali nad Hedżasem i jego świętymi miastami, Mekką i Medyną, w których koncentrowała się działalność Mahometa. W okresie największej potęgi Haszemici owładnęli półwyspem Arabskim, detronizując dynastię Wahabitów. Gdy po wojnie krymskiej polityka Turcji zaczęła się orientować na Berlin, gdzie powstał pierwszy projekt „osi" Berlin — Bagdad, mający na celu eksploatację bogatego zagłębia naftowego w Mossulu, w Hedżasie zjawił się tajemniczy człowiek, który zaprzyjaźnił się z królem Feisalem, nauczył się po arabsku, a w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej przebiegał w przebraniu Araba po krajach arabskich, buntując lud przeciw władztwu tureckiemu. Gdy nad kanałem Sueskim stanęły przeciw sobie dwie armie, brytyjska i połączona turecko - niemiecka, wojownicy Feisala grasowali na tyłach armii tureckich, przecinając dowóz i komunikację, przyczyniając się do klęski turecko - niemieckiej na tym odcinku frontu i do załamania się oporu tureckiego.

Tajemniczym przyjacielem króla Feisala okazał się później pułkownik brytyjskiego Intelligence Service (wywiadu), Lawrence, który nie zapomniał Feisalowi oddanych usług i gdy wahabicki szeik, Abdul Aziz, zgromadziwszy w pustyni Arabskiej bitnych wojowników uderzył na Hedżas i wypędził Haszemitów, ogłaszając się królem połączonej Arabii Saudyjskiej, synowie Feisala otrzymali przy podziale krajów arabskich trony w Iraku i w Transjordanii. Irak był bogaty bogactwem swych źródeł nafty. Ale Transjordania nie mogła zaspokoić ambicyj emira Abdullaha. Oddając się całkowicie pod opiekę Wielkiej Brytanii, Abdullah liczył, że nadarzy się okazja powiększenia emiratu kosztem innych krajów arabskich.

Plan Wielkiej Syrii

Podczas ostatniej wojny Haszemici wystąpili ze śmiałym planem utworzenia wielkiego państwa arabskiego pod nazwą Wielkiej Syrii, obejmującego Irak, Syrię, Liban, Transjordanię i Palestynę. Plan napotkał jednak na zdecydowany opór Syryjczyków i Libańczyków, którzy od długiego czasu żyli w orbicie wpływów francuskich i podczas ostatniej wojny wyzwolili się spod mandatu Francji i cieszyli się pełną niezawisłością. Większość Libańczyków — to chrześcijanie wyznania maronickiego, a w Syrii znajduje się również poważna mniejszość chrześcijańska. W razie realizacji planu Wielkiej Syrii chrześcijanie ci utonęliby w morzu muzułmańskim. Wobec tego oporu, kilkakrotnie wznawiany plan utworzenia Wielkiej Syrii upadł ostatecznie. Jedynym jego rezultatem było obudzenie czujności króla Arabii Saudyjskiej, Abdul Aziza Ibn Sauda, jak również rządu egipskiego, który, zazdrosny o pozycję Egiptu najsilniejszego państwa arabskiego, porozumiał się z Ibn Saudem i zawarł z nim bliższy układ.

Wszystkie te zjawiska i wydarzenia świadczyły o zupełnym braku solidarności w obozie arabskim. Tylko na jednym punkcie państwa arabskie były solidarne: na punkcie Palestyny. Głównym celem utworzonej podczas wojny Ligi Arabskiej była obrona praw Arabów do Palestyny i przeciwstawianie się wszelkiej polityce, zmierzającej do utworzenia w Palestynie państwa żydowskiego.

Święta wojna i klęska

Gdy, po wycofaniu się Wielkiej Brytanii z Palestyny, państwa arabskie podjęły świętą wojnę przeciw państwu Izrael wydawało się, że zwycięstwo ich nie będzie trudne. Tymczasem okazało się, że siły arabskie zostały przecenione, zaś siły żydowskie niedocenione. Poszczególne armie arabskie poniosły klęski i tylko działalność Legionu Arabskiego pod dowództwem oficerów brytyjskich i przy użyciu nowoczesnego wyposażenia brytyjskiego doprowadziła do zajęcia żydowskiej dzielnicy w starym mieście Jerozolimie. Ten nieznaczny sukces uczynił jednak Abdullaha faktycznym panem arabskiej Jerozolimy i większej części arabskiej Palestyny. I teraz dopiero, nie oglądając się na inne kraje arabskie, Abdullah zaczął prowadzić własną politykę palestyńską, rozbijającą dotychczasową solidarność arabską i zmierzającą w prostej linii do przyłączenia arabskiej części Palestyny do Transjordanii.

Gdy rząd egipski przejrzał plan Abdullaha, powołał do życia rząd arabsko - palestyński w Gaza, pod okupacją egipską. Protektorem rządu został Wielki Mufti Jerozolimy (najwyższy dostojnik kościelny muzułmański w Palestynie), Amin Hadżi el Husseini. W odpowiedzi Abdullah zwołał do Jeryho kongres Arabów palestyńskich, na którym zaproponował przeprowadzenie plebiscytu za przyłączeniem arabskiej Palestyny do Transjordanii. Ostatnio zaś Abdullah zamianował nowego Wielkiego Muftiego Jerozolimy, detronizując Amina Hadżi el Husseini, który sprawował tę godność przez lat 25. Aktami tymi Abdullah pokrzyżował jednocześnie plany egipskie, torując drogę do Palestyny dla Wielkiej Brytanii. Orzeczenie drugiej sesji Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych z dnia 29 listopada 1947 jest wyraźne: Palestyna podzielona zostaje na dwa państwa i w podziale tym nie ma miejsca ani dla Abdullaha, ani dla Wielkiej Brytanii.

J. P.

Wzorowe ośrodki zdrowia Puławszczyzny

Czynne na terenie powiatu puławskiego ośrodki zdrowia pracują wzorowo, dowodem czego są następujące cyfry: poradnie przeciwweneryczne leczyły 128 chorych, udzieliły 1.571 porad, wykonały 1.907 zabiegów. Izba Porodowa w Kazimierzu przyjęła 30 porodów. W trzecim kwartale na dur brzuszny w powiecie chorowało 44 osoby, na dur plamisty 29 osób. Chorzy ci izolowani byli w szpitalach, w mieszkaniach ich przeprowadzono dezynfekcję. Szczepienia przeciw ospie objęły 6.955 osób. Przeciw durowi brzusznemu ogółem zaszczepiono na terenie powiatu 28.362 osoby, to jest około 20 proc. ogółu ludności. W ambulatorium ogólnym w Puławach leczyło się 3.241 osób, udzielono 1.843 porady, wykonano 35 zabiegów. Stacja opieki nad matką i dzieckiem leczyła 533 osoby i udzieliła 680 porad. Poradnie przeciwgruźlicze miały 115 pacjentów i wykonały 51 zabiegów. (Wch)

Elektryfikacja wsi w ZSRR

W r. 1948 w ZSRR oddano do użytku **2.600 nowych elektrowni wiejskich**, które dostarczają już prądu do 700 stacji maszynowo-traktorowych i 6.000 kołchozów. Łączna moc tych elektrowni stanowi 50 proc. mocy wszystkich elektrowni wiejskich, które istniały do tego roku.

Niezwykle charakterystyczne światło na postęp w dziedzinie elektryfikacji wsi radzieckiej rzucają cyfry dotyczące zastosowania motorów elektrycznych w gospodarce rolnej.

Na początku roku 1948 w państwowych majątkach rolnych, stacjach maszynowych i kołchozach czynnych było przeszło 40 tys. silników elektrycznych. W r. 1948 liczba ich powiększyła się o 15 tys.

Zgodnie z planem, przemysł radziecki dostarczy rolnictwu w r. b. prawie 2,5 raza więcej silników, aniżeli w r. ub.

Jednocześnie w rb. ma być zbudowanych dalszych 5.600 elektrowni wiejskich, które zaopatrzą w prąd 1.380 stacji maszynowo - traktorowych i 11.460 kołchozów.

Jerzy Borejsza

Jedyna niepodzielna
kultura narodu

W pierwszym tegorocznym numerze „Odrodzenia" ukazał się artykuł p. n. „Pokongresowa kropka nad i". Artykuł ten, pióra jednego z czołowych działaczy PZPR Jerzego Borejszy, omawia zagadnienia zmian zachodzących w naszej polityce kulturalnej. Autor w sposób niezwykle trafny ocenia sytuację kulturalną wsi i omawia perspektywy dalszego jej rozwoju. Poniżej zamieszczamy fragment mogący zainteresować naszych Czytelników.

ZJEDNOCZENIE klasy robotniczej i powstanie jedynej partii proletariatu — wysuwa jako jedno z czołowych i pilnych zadań całokształtu wysiłku kulturalnego — pracę na wsi i dla wsi, tak samo jak zresztą na innych odcinkach naszego życia społecznego wzmocnienie wagi proletariatu oznacza wzmocnienie, pogłębienie, zacieśnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W przededniu Kongresu Zjednoczeniowego — w związku z reorganizacją pracy kulturalno - oświatowej TUL i TUR niektórzy, na szczęście nieliczni, działacze chłopscy starej daty, chcieli dopatrzyć się próby pomniejszenia wagi pracy na wsi i dla wsi. Nic bardziej błędnego, nic bardziej fałszywego. Wystarczy zapoznać się z materiałami Kongresu, zgłębić zasadnicze wypowiedzi, pojąć jego wytyczne zarówno polityczne jak gospodarcze, aby zrozumieć, że istota drogi do socjalizmu polega między innymi na dążeniu do stałego bezustannego i konsekwentnego pomniejszania — krok za krokiem — przeciwstawności między wsią a miastem, likwidacji tego, co „Manifest Komunistyczny" nazywa „idiotyzmem życia wiejskiego".

Kiedyś, w okresie międzywojennym, sanacja mogła podarować wsi tylko jedno: osławione ubikacje Sławoj-Składkowskiego, sławojki. Agraryści, przeciwnicy nowoczesnego rozwoju wsi, uwsteczniacze naszego życia, mogą wsi podarować jedno: sławojki kulturalne. Bo czymże innym są te dziś już wstydliwie maskowane, przemycane teoryjki o odrębnej kulturze chłopskiej, o duszy chłopa, o specyfice jego psychiki — jak nie próbą tworzenia gnojówek kulturalnych. Te teorie agrarystyczne mają, rzecz jasna wyraźną kapitalistyczną treść. I kiedy używamy dalej słowa wieś, mamy na myśli klasowego sojusznika proletariatu.

Lata demokracji ludowej zniosły obcość wsi polskiej wobec miasta, sztucznie zresztą podtrzymywaną przez wstecznych działaczy ludowych; wręcz odwrotnie, wieś spogląda na miasto i na jego kulturę jako na drogę swojego kulturalnego awansu społecznego. Elektryfikacja, radiofonizacja i rozpowszechnienie kina na wsi, stała rozbudowa spółdzielczości i mechanizacja rolnictwa, stały i ciągły wzrost czytelnictwa na wsi — to procesy, które będą potężnieć z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, i będą nieuchronnie zbliżać wieś do miasta, będą likwidować, ustawione przez feudalizm, pielęgnowane przez kapitalizm — rogatki kulturalne. O te rogatki społeczne i kulturalne, o tę rozpiętość między postępem miasta i wsi rozbijała się raz po raz dynamika rewolucji polskiej. O kamień chłopski potknęło się szczęście naszej ojczyzny — mówił Stefan Żeromski.

DLATEGO czołowa partia proletariatu jest bezpośrednio najsilniej i najmocniej zainteresowana w podniesieniu, dźwignięciu kultury wsi. Dlatego proletariat miasta, jego czołowa partia widzi w proletariacie wiejskim, w małorolnym i średniorolnym chłopie swego sojusznika, swój chór, bez którego — jak pisał Karol Marks — „jej solo we wszystkich krajach chłopskich zamienia się w pieśń łabędzią". I nie tylko dlatego proletariat jest bezpośrednio zainteresowany w kulturze wsi, że przecież stamtąd przyjdą nowe rezerwy sił roboczych do przemysłu, i nie tylko dlatego, że jeśli kultura wsi nie będzie podniesiona — żadna siła ludzka nie utrzyma młodzieży na roli, skoro widzi ona w przejściu do wykwalifikowanego proletariatu swój naturalny awans społeczny, ale nade wszystko dlatego, bez głębokiej, przeorywującej pracy ideologicznej, oświatowej i kulturalnej na wsi nie stanie się ta wieś podmiotem wielkich, długofalowych przeobrażeń, biedne i średniorolne chłopstwo nie stanie się współbojownikiem klasy robotniczej.

U progu tej wspólnej walki ruchu ludowego i partii proletariatu o rewolucję kulturalną na wsi trzeba rozwiać pewien mit, pewne szkodliwe tabu: podział na ludzi pochodzenia wsiowego, którzy jako szamani rzekomo tajemnej wiedzy mają prawo mówić o wsi, i ludzi miastowych, którzy tej wsi rzekomo nie znają, są „ludźmi z zewnątrz". Zresztą ilekroć ktoś zaczyna zbyt głośno mówić o swoim klasowym pochodzeniu z doświadczenia wiemy, że pragnie zamaskować swoje odszczepieństwo; przykład — Stanisław Mikołajczyk. Nikt nie pomniejsza wagi pochodzenia klasowego i awansu społecznego pod warunkiem, że nie prowadzi on do zwyrodnienia i odszczepieństwa, ale istotna linia podziału jest znacznie głębsza, bo łączy się ze sprawą ideologii, strategii i taktyki klasowej. I niewątpliwie partia proletariatu, która zatwierdziła na Kongresie wytyczne dla sporządzenia 6-letniego planu rozwoju wsi polskiej i wysiłkiem całego gospodarstwa narodowego zapowiedziała w okresie sześcioletnim elektryfikację 8 — 10 tysięcy gromad, która zapewniła wsi 50.000 — 60.000 traktorów, i sformułowała: „rozwój gospodarczy i przebudowa społeczna wsi będą wymagały również znacznego podniesienia poziomu kultury wsi, przez rozpowszechnienie oświaty, czytelnictwa, radia, kinematografii, urządzeń socjalnych i zdrowotnych", — ta partia nie jest ani zewnętrzną, ani obcą siłą, ale najwierniejszym sojusznikiem ruchu ludowego: prowadzi za sobą wieś.

Stąd kierunkowa pracy kulturalno - oświatowej na wsi jest jasna: nie ma i nie może być podziału między kadrami wychowującymi miasto i wieś, nie może być ani odrębnej literatury, sztuki, teatru, kina, muzyki — ani odrębnej kultury. Proletariat, łamiąc krok po kroku, wespół ze swoim chłopskim sojusznikiem, przeciwieństwa między wsią a miastem, tworzy po raz pierwszy jedyną niepodzielną kulturę narodową.

Żyznym ziemiom na Żuławach

nie grozi już powódź

Najbardziej żyznymi okolicami wybrzeża są bezsprzecznie Żuławy, które posiadają najlepszą ziemię w całej Polsce. Słynne mady są urodzajne, nie wymagają nawozów, a rodzą obfite plony. Ponieważ całe Żuławy leżą w depresji (poniżej poziomu morza), w ciągu wieków zdarzały się częste zatopienia tych terenów, jak to i ostatnio zdarzyło się w dorzeczach rzek, przepływających przez Żuławy: Tugi, Fiszewki i Elbląki.

Wody morskie wdarły się kanałami i ujściami rzek, i stworzyły niebezpieczeństwo przerwania wałów ochronnych, względnie przelania się przez wały. Dzięki akcji ratunkowej niebezpieczeństwo zostało zażegnane, tylko w okolicy Kadynia na przestrzeni pół km wody sztormowe zniosły wał nadbrzeżny. Aby zapobiec na przyszłość niebezpieczeństwu zalewu, Woj. Wydz. Melioracyjny w Gdańsku postanowił podwyższyć wały ochronne na rzekach i kanałach, a to: Wisły Elbląskiej i Leniwki oraz zbudować wrota przeciwsztormowe na ujściach rzek: Tugi, Fiszewki i Elbląki.

Całość tych inwestycji oblicza się na 650 milionów złotych.

Prace zabezpieczające wykonane w 1949 roku zapewnią bezpieczeństwo i spokój w pracy osadnikom na Żuławach.

O właściwe zabezpieczenie żuławskich obszarów nigdy nie troszczyli się kapitaliści niemieccy. Zalewy sztormowe w wielkich rozmiarach notowane były w roku 1913.

Wówczas zalanych zostało 2.204 ha ziemi. W roku 1931, zalanych zostało 3.000 ha.

Dziś władze państwowe w zrozumieniu potrzeb biednego chłopa spowodowały uchwalenie planu, który raz na zawsze zabezpieczy Żuławy przed wszelkimi niespodziankami tak ze strony morza, jak i przepływających rzek. (ś)

Polskie i czeskie spółdzielnie

przystąpiły do współzawodnictwa

Na apel Naczelnej Rady Spółdzielczej Czechosłowacji (U.R.D.) spółdzielczość polska, reprezentowana przez Centralny Związek Spółdzielczy przystępuje do współzawodnictwa pracy ze spółdzielczością czechosłowacką w zakresie ilościowego i jakościowego wykonania planów na rok 1949.

5 b. m. odbyła się pierwsza konferencja w delegaturze Centralnego Związku Spółdzielczego w Krakowie.

Ze strony czechosłowackiej wzięli w niej udział dr P. Kunc, Fr. Pocicky i dr O. Kraus. W skład delegacji polskiej wchodzili przedstawiciele Centralnego Związku Spółdzielczego i Central Spółdzielczych, stających do współzawodnictwa.

W wyniku obrad nastąpiło podpisanie wzajemnych zobowiązań wykonania planów pracy na rok 1949 w dziedzinach: spółdzielczego skupu rolnego (zboża, ziemniaków, mleka, jaj, drobiu, mięsa itd.), sprzedaży artykułów dla wsi, zaopatrzenia ludności miejskiej i wiejskiej, a nadto w dziedzinie rozbudowy sieci szkolenia kadr spółdzielczości oraz wychowania społeczno-politycznego.

—oOo—

Klub dyskusyjny ZMP

dla młodzieży niezorganizowanej

Staraniem ZMP w Krakowie zorganizowany został pierwszy w Polsce klub dyskusyjny ZMP dla młodzieży niezorganizowanej. Klub ten przeznaczony jest przede wszystkim dla uczniów starszych klas szkoły podstawowej.

Zadaniem klubu będzie zapoznawanie młodzieży szkolnej z założeniami programowymi ZMP, z ideologią marksizmu - leninizmu oraz informowanie o aktualnych zagadnieniach gospodarczych, społecznych i politycznych Polski i powojennego świata.

Po prelekcjach będą się odbywały dyskusje. Prelegenci będą wyjaśniać młodzieży interesujące ją problemy. Prelegentami kursu będą znani działacze społeczni i uczeni krakowscy. Klub dyskusyjny ZMP utrzymywać będzie stały kontakt z zespołami prelegentów ZAMP.

Odbudowa sygnalizacji morskiej

na polskich wodach terytorialnych

Sieć sygnalizacji morskiej na wybrzeżu polskim na skutek działań wojennych została zniszczona kompletnie. Odbudowa postępuje szybko naprzód.

Najważniejsze punkty posiadają już dawno sygnalizację świetlną. Czynne są latarnie morskie w Gdańsku, Jastarni, Helu, na Szwedzkiej Górze, we Władysławowie, Rozewiu, Stilo, Jarosławcu, Kołobrzegu i Świnoujściu.

Latarnia w Niechorzewie znajduje się w odbudowie. Prócz tego światła sygnalizacyjne umieszczone zostały na nabieżnikach, obiektach portowych oraz na nocnych pławach świetlnych, kierunkowych i warkowych.

Oprócz sygnalizacji świetlnej czynne są na wybrzeżu powietrzne sygnały dźwiękowe, zainstalowane w Gdyni, Rozewiu, Władysławowie, Helu, Kołobrzegu i innych punktach.

W miarę otrzymywania zamówionego sprzętu z zagranicy, uruchamia się również morską sygnalizację radiową.

Dotychczas czynna jest radiolatarnia w Helu, w Rozewiu jest w trakcie odbudowy.

W ciągu najbliższych pięciu lat mają być stworzone trzy zespoły złożone z trzech radio-latarni, które drogą pomiarów goniometrycznych pozwolą każdemu statkowi na ustalenie dokładnego położenia i swej pozycji na morzu. Dodatkowa radiolatarnia w Gdyni przewidziana dla prowadzenia statków z Gdyni aż do Helu i z powrotem.

Obecnie uruchamia się stałą łączność radiową między kapitanatami poszczególnych portów, a statkami i łodziami pilotowymi, oraz ośrodkami pożarniczymi. Wszystkie prace przyczynią się do bezpieczeństwa żeglugi statków polskich i zagranicznych na naszych wodach terytorialnych. (ś)

Junaczki „SP”

dobrze spędzają ferie

25-osobowa grupa junaczek „SP” z Chełma Lubelskiego, korzystając z okresu ferii szkolnych, wyjechała do wsi Kozłówka w powiecie lubartowskim, gdzie do połowy bież. miesiąca zorganizuje pomoc sanitarną oraz naukę gospodarstwa domowego. Pracować będzie ponadto nad podniesieniem higieny mieszkańców wsi i stworzeniem świetlicy, która znajdzie pomieszczenie w byłym pałacu obszarniczym.

W akcji kulturalno - oświatowej przewidziane są referaty omawiające problemy Polski współczesnej, planu 6-letniego, spółdzielni produkcyjnych i szereg innych aktualnych tematów.

Artykułów spożywczych i przemysłowych

pod dostatkiem w woj. rzeszowskim

W Rzeszowie odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom zaopatrzenia województwa w artykuły spożywcze i przemysłowe. Wzięli w niej udział naczelnicy zainteresowanych wydziałów, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, spółdzielni oraz państwowych i prywatnych placówek handlowych. Stwierdzono, że aparat wszystkich sektorów woj. rzeszowskiego jest w pełni przygotowany do rozprowadzenia zwiększonej ilości towarów.

Państwowe Zakłady Zbożowe są w posiadaniu zapasów, które w całości pokrywają miejscowe zapotrzebowanie. W styczniu i następnych miesiącach Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich dostarczy na rynek poważne ilości jaj, Centrala Rybna zasili rynek w ryby, a PCH rozprowadzi tłuszcze roślinne.

W ten sposób państwowy i spółdzielczy aparat handlowy w 100 proc. zaopatrzy masy pracujące województwa w artykuły spożywcze i towary przemysłowe.

Za nadużycia w spółdzielniach

— obóz pracy

Komplety orzekające Komisji Specjalnej rozpatrują w dalszym ciągu sprawy o popełnione nadużycia przez kierowników i pracowników spółdzielni, sklepów i przedsiębiorstw spółdzielczych.

Na ostatnim posiedzeniu komplet orzekający rozpatrzył kilka spraw tego typu i surowo ukarał winnych. I tak: Miąskowski Franciszek, zam. w Gdyni, przy ul. Władysława IV 30, będąc kierownikiem tamtejszej rękodzielniczej spółdzielni pracy „Warszawianka” źle i chaotycznie gospodarzył. Z chęci zysku przywłaszczał systematycznie pozostałe z wykonywanych zamówień resztki materiałów, bezprawnie używał materiałów stanowiących własność spółdzielni do prac w swym własnym warsztacie krawieckim, jaki prowadził na terenie spółdzielni, korzystając bezpłatnie z jej lokalu, opału i światła, a ponadto prowadząc wadliwie księgowość spowodował domiar w podatku obrotowym, nie wyliczył się ze znacznej sumy pieniężnej, spowodował bezprawnie uchwalenie dla siebie przez członków spółdzielni uposażenia w wysokości 22 proc. od obrotu, a w końcu wykazywał się samowolnie jako przodownik pracy, by zmniejszyć w ten sposób należny Skarbowi Państwa podatek od uposażeń. Za te wszystkie przestępstwa Miąskowski posiedzi w obozie pracy przez przeciąg 18 miesięcy.

Ten sam komplet orzekający skierował do obozu pracy w granicach od 6 — 12 miesięcy kilku jeszcze pracowników spółdzielczych, a m. innymi Hieronima Aleksego buchaltera i kasjera zarazem, Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Świedziebnie, pow. Rypin oraz kierownika tejże spółdzielni Jana Kopczyńskiego. Obydwaj, fałszując zapisy w księgach, względnie podrabiając dowody kasowe zdołali w krótkim czasie przywłaszczyć znaczną sumę pieniężną na szkodę spółdzielni, a ponadto nie dbali o prawidłowy jej rozwój i interes.

Dobre mydło po 370 zł

jest już w sprzedaży

Rynek krajowy otrzyma w roku bieżącym ok. 32 tysięcy ton mydła do prania, wyprodukowanego przez przemysł uspołeczniony, głównie państwowy (prawie 30 tysięcy ton). Mydło produkcji 14 fabryk państwowych ukazuje się obecnie po raz pierwszy w większych ilościach w sprzedaży wolnorynkowej, podczas gdy w latach ubiegłych kierowane było wyłącznie na cele zaopatrzenia kartkowego.

Równocześnie z przejściem na normalną, wolnorynkową sprzedaż mydła cena tego artykułu została obniżona z dotychczasowych 470 zł do 370 zł za 1 kg mydła.

Obniżenie przez państwo ceny mydła o 100 zł na 1 kg stanowi dla ogółu konsumentów, a przede wszystkim dla świata pracy oszczędność w skali rocznej ok. 3 miliardów zł.

Oprócz poważnej obniżki ceny następuje w roku bieżącym dalsza poprawa jakości mydła do prania. Wszystkie fabryki państwowe będą produkowały wyłącznie mydło 62 proc. (zawartość kwasu tłuszczowego), a więc najwyższego gatunku.

Hurtownie Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego otrzymały już na styczeń 2 tysiące ton mydła, przy czym największe przydziały przyznano dla Warszawy, Katowic i Łodzi.

Warszawa otrzymała na bież. miesiąc dla całego województwa 280 ton. Sprzedaż mydła produkcji państwowej po obniżonej cenie rozpoczął przede wszystkim sklep wzorcowy Centrali oraz Powszechne Domy Towarowe, a następnie spółdzielnie i firmy prywatne.

Przemysł prywatny wyprodukuje w bież. roku ok. 6 tysięcy ton, podobnie, jak w roku ubiegłym, tak że przeciętne zużycie mydła w całym kraju zbliży się już mimo trudności surowcowych (import) do poziomu przedwojennego.

—:□:—

Co słychać w woj. warszawskim?

NOWE DROGI W POW. PŁOCKIM

Roczny plan budowy dróg w pow. płockim przewidywał zbudowanie 10 km szos państwowych i wojewódzkich i 10,6 km dróg samorządowych. Do 31 grudnia ub. r. wykonano 18 km dróg państwowych — 183 proc. planu, kosztem 14.800 tys. zł (o 3.700 tys. zł taniej, niż preliminowano). Zbudowano 11,3 km nowych dróg samorządowych kosztem 30.500 tys. zł, zaoszczędzono przy tym 4 mil. zł. Plan konserwacji wykonano w 125 proc., zaoszczędzając przy tym 1 mil. zł. Przed terminem oddano do użytku, żelbetonowy most na rzece Sierpienicy.

POMOC SZKOLNA

W ciągu 1948 r. Min. Oświaty przydzieliło szkołom podstawowym pow. ostrołęckiego 130 map, 10 globusów, 50 wag fizycznych, 800 sztuk podręczników i 1.000 książek.

ROWY ODWADNIAJĄCE

W pow. radzymińskim wykonano w ciągu 1948 r. 65,5 km rowów odwadniających. Prace przy konserwacji kanałów prowadzono na przestrzeni 44,5 km. Ponadto wykopano 31 nowych studzień. 2/3 tych robót wykonano systemem szarwarkowym. Ogólny koszt robót wyniósł 22 mil. zł.

110 tys. ha jezior i stawów

zarybiono w roku ub.

Na obszarze lasów państwowych znajduje się ponad 110.000 ha zarybionych jezior i stawów śródleśnych. Ponieważ, wody śródleśne są mniej wartościowe aniżeli śródpolne i wymagają odnowienia rybostanu — administracja lasów państwowych uruchomiła 24 sztuczne wylęgarnie ryb oraz 9 ośrodków zarybieniowych.

Większość wylęgarni hoduje wysokowartościowy gatunek ryb jak: pstrąga tęczowego i potokowego, łososia i troć. Pozostałe wylęgarnie zajmują się hodowlą sielawy, siei i szczupaka.

W roku 1948 hodowla zarybieniowa wynosiła ok. 60 mil. sielawy, 5,5 mil. pstrąga, łososia i troci oraz 30 mil. szczupaka. W tym czasie ośrodki zarybieniowe dostarczyły: 250 tys. narybku siei, 300 tys. sandacza oraz większych ilości lina i szczupaka.

Lubelszczyzna zaopatrzona

w nawozy sztuczne

Oddz. Centrali Spółdzielni Rolniczych w Lublinie w końcu ubiegłego roku rozpoczął akcję zaopatrzenia rolnictwa Lubelszczyzny w nawozy. Ogólna ilość nawozów sztucznych, przewidziana do rozprowadzenia przy pomocy 149 spółdzielni terenowych, obejmuje 16.400 ton.

Dla dopomożenia mało- i średniorolnym chłopom, państwo przeznaczyło na kredytowe rozprowadzenie wśród najbardziej potrzebujących rolników różne nawozy sztuczne, wartości 40 mil. zł.

Aresztowanie spekulantów

spółdzielczych

Woj. lubelskie posiada obecnie 262 gminne spółdzielnie i 15 PZGS. Akcja oczyszczania z elementów szkodliwych trwa. Przeprowadzono dotąd rewizje działalności w 10 PZGS i 99 gminnych spółdzielniach.

W wyniku nadzwyczajnych inspekcji usunięto członków Zarządu w 44 spółdzielniach, kierowników spółdzielni w 17, pracowników w 46 i spowodowano ustąpienie Rad Nadzorczych w 31 spółdzielniach. Jeden Zarząd został aresztowany, w 14 wypadkach oddano sprawy do Komisji Specjalnej, w niektórych wypadkach prowadzi dochodzenie UB i MO.

Akcja oczyszczająca objęła elementy obce klasowo, pochodzące z zamożnej warstwy chłopskiej i ponoszące winę za wadliwą gospodarkę w spółdzielniach. (jw)

Druk. NKWSL, W-wa, Skolimowska 5

B-67240

Zakłady kształcenia fachowców
dla polskiego przemysłu papierniczego

Wydział Szkolnictwa Zawodowego Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego prowadzi dwie szkoły Papierniczego Przysposobienia Przemysłowego, w których przebywa około 600 uczniów, 10 gimnazjów papierniczych, kształcących około 500 uczniów oraz 2 licea, w których naukę pobiera około 100 uczniów, kandydatów na techników i majstrów papierniczych.

W ramach wymiany z Czechosłowacją w liceum przemysłu papierniczego we Włocławku pobiera naukę czterech uczniów — Czechosłowaków z państwowej szkoły papierniczej w Hostinnem (Czechosłowacja).

Dla przygotowania kadr pracowniczych z wyższym wykształceniem technicznym w zakresie papiernictwa, Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego udzielił 144 studentom Politechniki Łódzkiej specjalnych stypendiów, zapewniając im jednocześnie zatrudnienie w fabrykach papierniczych na odpowiedzialnych stanowiskach po ukończeniu studiów i praktyki.

W roku bieżącym zostanie uruchomionych, w celu szybkiego szkolenia specjalistów papierniczych, 20 kursów wszelkiego rodzaju, a w Technicum Chemicznym w Gliwicach uruchomiono specjalny oddział celulozowo - papierniczy.

Współzawodnictwo w hodowli owiec
między woj. łódzkim i gdańskim

Podsumowano wyniki współzawodnictwa między hodowcami owiec woj. gdańskiego i łódzkiego. Ocena osiągnięć wykazała, iż zwycięstwo uzyskało woj. łódzkie. Specjalnie wyróżnił się pow. łowicki. Stan pogłowia owiec w woj. łódzkim wzrasta szybciej niż w woj. gdańskim, przy czym waga materiału hodowlanego w województwie łódzkim również poważnie wzrosła. Owce łowickie ważą przeciętnie 40,5 kg, natomiast owce gdańskie 38,5 kg.

W drobnych gospodarstwach rolnych w pow. łowickim jest prowadzony obecnie chów około 5,5 tys. sztuk owiec. Liczba owiec w powiecie powiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 1.200 sztuk.

Do podniesienia stanu hodowli na terenie powiatu przyczyniło się wybitnie wprowadzenie chowu tzw. owcy łowickiej, pochodzącej ze skrzyżowania owcy polskiej z angielskimi owcami kentami.

Typ owcy łowickiej, otrzymany w drodze krzyżówki, przyjmuje się coraz bardziej w hodowli krajowej, jako najbardziej odpowiedni ze względu na warunki glebowe i klimatyczne. Owca ta jest łatwa do wyżywienia i daje doskonałą wełnę. Przeciętna strzyża roczna owcy łowickiej wynosi od 3 do 6 kg wełny, strzyża tryka od 5 do 9 kg wełny.

Dwadzieścia
nowych spółdzielni
w Gliwicach

Ruch spółdzielczy w Gliwicach rozwinął się bardzo w ciągu ostatniego miesiąca ubiegłego roku. Uruchomiono w tym czasie 16 sklepów spółdzielczych, 3 gospody spółdzielcze oraz jedną kawiarnię.

Ogółem w Gliwicach czynnych jest obecnie 161 spółdzielczych punktów sprzedaży.

Powodzeniem cieszą się gospody spółdzielcze, które dzięki racjonalnej i rzetelnie przeprowadzonej kalkulacji, umożliwiają spożywanie tanich i pożywnych posiłków.

Obecnie kończy się remont jeszcze jednej gospody oraz kawiarni spółdzielczej i przygotowuje otwarcie szeregu nowych punktów sprzedaży.

Pomoc sąsiedzka
w gminie Lubiszyn

Mieszkańcy gminy Lubiszyn w ramach pomocy sąsiedzkiej zaorali 343 ha ziemi. Niezależnie od tego w ramach współzawodnictwa powszechnego wywieziono 12.864 m sześc. obornika oczyszczono 3.430 m rowów odpływowych, uzyskano 11.000 sztuk cegieł z rozbiórki oraz przeprowadzono kontrolę sanitarną w 114 obiektach. Ponadto ludność gminy brała udział w wywózce drzewa z lasu, wywożąc 2.444 m sześc.

Na najbliższym posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej powołana zostanie nowa gminna komisja współzawodnictwa powszechnego. Zadaniem komisji będzie opracowanie szczegółowego regulaminu działalności, ustalenie planu współzawodnictwa gminy Lubiszyn z gminą Kłodawa oraz znalezienie punktu wyjściowego dla oceny wyników współzawodnictwa.

Do gminnej komisji współzawodnictwa powszechnego na miejsce członków, którzy odeszli z Rady wybrani zostali następujący mieszkańcy gminy Lubiszyn: Kazimierz Proch, Michał Drewniak, Kazimierz Kosicki, Stanisław Kamiński, Marian Paszkiewicz.

Koncert i deklamacje
w świetlicy wiejskiej

Zespół artystyczny radja wrocławskiego, złożony z orkiestry i znanych artystów zorganizował w świetlicy we wsi Dworzejanów w pow. świdnickim koncert połączony z deklamacjami wierszy rewolucyjnych i pogadankami o rozwoju muzyki polskiej i radzieckiej.

Koncert ten był transmitowany przez rozgłośnię wrocławską.

—:□:—

Nie wolno truć ludzi

Agata Bagan, mieszkanka wsi Skazdub Nowy, (gm. Wólka, pow. suwalski) sprzedawała swoim sąsiadom cielęcinę, której — po zabiciu sztuki — nie ostemplowała. Ogląd dacz mięsa stwierdził, iż sprzedane mięso jest w stanie nienadającym się do użytku jadalnego. Komisja Specjalna wymierzyła Bagan grzywnę w wysokości 20 tys. zł. (wus)

—□—

Nowy sklep warzywny
w Białymstoku

W najbliższym czasie zostanie uruchomiony w halach miejskich w Białymstoku sklep warzywny, który będzie sprzedawać warzywa wyhodowane w ogrodach miejskich. W sezonie letnim zostanie otwarta kwiaciarnia miejska. Obie placówki zwiększą niewątpliwie dochodowość ogrodnictwa miejskiego. (wus)

Szczuczyn ma lodowisko
dzięki młodzieży

Wspólnymi siłami młodzieży ZMP i junaków „Służby Polsce" uruchomiono w Szczuczynie lodowisko, które niewątpliwie będzie się cieszyło dużym powodzeniem wśród miejscowej ludności. Dotychczas Szczuczyn był pozbawiony tego rodzaju sportowego urządzenia zimowego. (wus)

Stypendia gminne
dla młodzieży chłopskiej

Gmina Zieleniec, pow. gorzowski, dała ostatnio przykład dobrze pojętej akcji stypendialnej: jako pierwsza w powiecie wpłaciła stypendia dla uczniów liceum rolniczego w Zieleńcu.

Wpłacono 18.000 zł na trzy stypendia po 6 tys. złotych. Gmina Zieleniec dba nie tylko o fachowych rolników, lecz również o kształcenie swej młodzieży w rzemiośle.

Uchwalono i wypłacono 2 stypendia po 20.000 zł dla uczniów szkół zawodowych, a mianowicie 1 dla uczennicy gimnazjum krawieckiego i 1 dla ucznia gimnazjum mechanicznego.

Takie stanowisko GRN i Zarządu Gminnego zasługuje na wyróżnienie i naśladownictwo.

Możliwości gospodarcze
Ziemi Lubuskiej

Ziemia Lubuska przez brak poważniejszych ośrodków przemysłowych jest uważana za teren biedny, zajmujący ostatnie miejsce wśród okręgów odzyskanych.

Taki stan rzeczy nie jest jednak spowodowany brakiem surowców i możliwości.

Ziemia Lubuska posiada warunki dla rozwoju przede wszystkim przemysłu drzewnego. Lasy zajmują połowę powierzchni tego okręgu. Na ogólną powierzchnię 1.111.932 ha, jaką zajmuje Ziemia Lubuska mamy 533.452 ha lasów. Do najbardziej lesistych powiatów należą skwierzyński, słubicki i krośnieński. Takie bogactwo lasów stwarza możliwości rozwoju przemysłu meblowego, budowlanego, papierniczego i szeregu pokrewnych gałęzi. Niewątpliwie w ramach nowego sześcioletniego planu inwestycyjnego powstanie na tutejszym terenie szereg większych zakładów przemysłowych tego rodzaju, co przyczyni się do ożywienia całego życia gospodarczego.

Drugim naturalnym bogactwem Ziemi Lubuskiej to węgiel brunatny, którego posiadamy obfite złoża. Niemcy opuszczając te tereny, zdewastowali zupełnie kopalnie, lecz część z nich jest już czynna, reszta zaś zostanie systematycznie uruchomiona. Stworzy to warunki do uruchomienia szeregu nowych działów przemysłowych opartych na tymże surowcu, co przyczyni się do całkowitego zasiedlenia Ziemi Lubuskiej.

Ziemia Lubuska zatem, p... jąca słabe gleby, przejdzie z gospodarki rolnej na przemysłową, co w znacznej mierze przyczyni się do podniesienia ogólnego dobrobytu.

Nagrody dla młodych przodowników pracy
w fabrykach przemysłu chemicznego

W przemyśle chemicznym został zakończony etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy. W związku z tym odbywają się w zakładach uroczyste akademie połączone z nagradzaniem młodych przodowników pracy.

Szczególnie uroczysty charakter miała akademia w fabryce „Azoty", w której w młodzieżowym współzawodnictwie udział bierze ponad 80 proc. młodych robotników.

Fabryczna sekcja młodzieżowa przystąpiła już do organizowania brygad piecowych i zespołów młodzieżowych w warsztatach mechanicznych i elektrycznych. W brygadach i zespołach młodzież wraz ze starszymi robotnikami będzie walczyć o najlepsze wyniki pracy.

Ogółem nagrodzono 30 młodych przodowników. Najlepsi otrzymali radioaparat, rower, kupony ubraniowe i sukienkowe oraz buty.

Wśród młodych współzawodników na pierwsze miejsca wysunęli się: młody robotnik karbidowni, który przez cały okres trwania wyścigu uzyskał 54 punkty na 56 możliwych, Franciszek Jędroszczyk, z przeciętną normą 193 proc. Dobre wyniki uzyskali również: Jan Konopa, robotnik w warsztacie mechanicznym — 154 proc. normy, Emil Zawadzki, robotnik warsztatu mech. — 153 proc. normy i Janina Szobera, młoda robotnica z kotłowni — 150 proc.

—□—

Wzrost szeregów
Ligi Kobiet
na Śląsku

Liga Kobiet w województwie śląsko-dąbrowskim w ostatnich miesiącach powiększyła znacznie swe szeregi. Obecnie Liga Kobiet na Śląsku liczy ponad 80.000 członkiń zrzeszonych w 1.102 kołach.

Zarządy powiatowe i miejskie Ligi Kobiet w województwie śląsko-dąbrowskim przystąpiły z dniem 1 stycznia br. do współzawodnictwa w tworzeniu nowych kół LK i prowadzaniu systematycznej, planowej pracy wychowawczej.

—oOo—

Przed zakończeniem robót
przy budowie mostu

Zakończenie robót przy budowie mostu na Białce spodziewane jest w połowie bieżącego miesiąca. Ogólny koszt budowy mostu wyniesie około 7.500 tys. zł. Dzięki gospodarczemu systemowi prowadzenia robót uzyskano znaczne oszczędności. (wus)

Dzieci miasta z wizytą
u dzieci wiejskich

21.XII ub. r. odbył się w Skierniewicach zjazd przedstawicieli RTPD i ChTPD, pod hasłem — **„Dla dobra naszego dziecka"**. Grupa dzieci RTPD i wychowawców, składająca się z 31 osób, w radosnym nastroju opuszczała szare, zadymione mury Łodzi, udając się do Skierniewic.

Dzieci miasta zostały serdecznie powitane przez dzieci wsi, które czekały na dworcu Skierniewickim. Następnie w ogromnej sali domu sejmikowego odbyło się uroczyste powitanie. Po przemówieniach przedstawicieli ChTPD i RTPD, wyrażających zadowolenie ze współpracy, nastąpiła część artystyczna, składająca się z występów dzieci, będących pod opieką RTPD Łodzi i dzieci ChTPD Skierniewic.

Dzieci wystąpiły z deklamacjami, tańcami i inscenizacjami.

Na zakończenie zostały rozdane przez RTPD wszystkim dzieciom ChTPD paczki ze słodyczami.

Szpital dla zwierząt
największy w Europie

W Gdańsku znajduje się największy w Europie, i jeden z największych na świecie, szpital dla zwierząt. Budowa szpitala rozpoczęta w okresie najsilniejszego importu koni, w roku 1946 ukończona została w roku 1948.

Na szpital składają się trzy olbrzymie stajnie, mogące pomieścić 240 koni, sala operacyjna do wykonywania specjalnych zabiegów, sale opatrunkowe, podręczne gabinety lekarzy, wzorowa kuźnia, stajnia izolacyjna dla zwierząt, podejrzanych o choroby zakaźne, laboratorium, gabinet rentgenologiczny, fizyko-chemiczny i apteka, nie licząc bloków gospodarczych i administracyjnych.

Szpital państwowy dla zwierząt w Gdańsku jest również punktem szkoleniowym dla weterynarzy.

—:□:—

Zw. Młodzieży Polskiej
na wsi

Przy pow. zarządach ZMP zostaną utworzone koła prelegentów, którzy będą wyjeżdżać w teren z odczytami, pogadankami, referatami itp. Powołano już zespół prelegentów w Ełku. Odczyty przedstawicieli ZMP wpłyną na zaostrzenie czujności na odcinku walki klasowej na wsi. (wus)

Nowe kadry księgowych

W dawnym zamku Czartoryskich w Woli Justowskiej odbywają się bez przerwy Kursy Spółdzielcze na których dokształcają się młodzi pracownicy Gminnych Spółdzielni Sam. Chłopskiej. Niedawno ukończony został miesięczny kurs księgowych. Słuchacze kursu to synowie mało i średniorolnych gospodarzy i robotników. Otrzymują oni bezpłatne wyżywienie i internat.

Na kursie zapoznali się z przemianą struktury spółdzielczej oraz księgowością i planowaniem. Wyścig w nauce zorganizowany przez kierownika Bałucha sprawił, że wszyscy kursiści zdali egzamin z wynikiem dodatnim.

M. W.

Nowy dokument polskości Ziemi Gdańskiej

Merki wsi Suchy Dąb - mapa z r. 1667

(Korespondencja własna)

Gdańsk, w styczniu 1949 r.

SWEGO czasu poświęciliśmy obszerny artykuł omówieniu zagadkowych znaków rybackich, tak zwanych merków, czyli znaków, w postaci figur prostolinijnych, mniej lub więcej symetrycznie ułożonych, którymi rybacy nadmorscy posługiwali się od wieków dla oznaczania swego sprzętu. Mogą one mieć pewien związek ze stosowaniem podobnych znaków przez kamieniarzy i w ogóle artystów średniowiecza na swych pracach i dziełach. Przypuszczać należy, że używanie merków pochodzi z czasów, kiedy sztuka pisania nie była rozpowszechniona. Jak artysta swój twór, kupiec swój towar oznaczał inicjałem, względnie znakiem ochronnym, tak i rybak posługiwał się merkiem do oznaczania swego narzędzia, aby przy wspólnym użyciu tegoż w maszoperii, odróżnić go od sprzętu sąsiada.

Merki nie były rejestrowane lub kodyfikowane. Krótką wzmiankę o nich znajdujemy w przywileju praw lubeckich, nadanych miastu Helowi w roku 1378. Największą ilość merków i najstarsze na wybrzeżu polskim posiada miejscowość Hel.

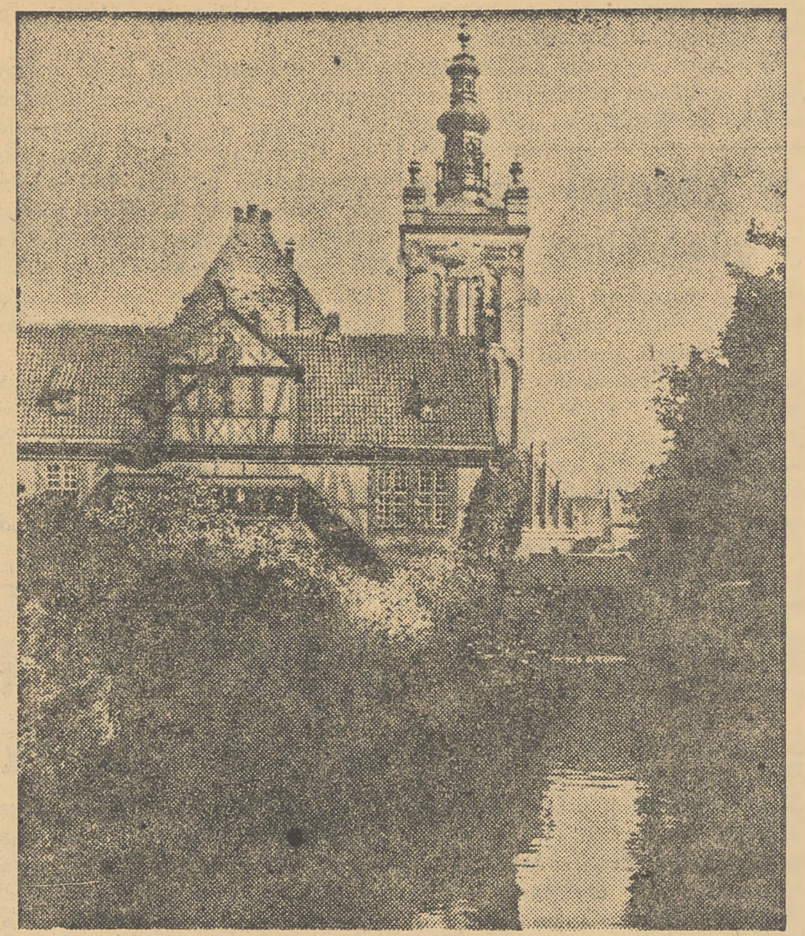
Merki, identyczne z merkami rybaków kaszubskich, rozsiane są na zachodzie Europy całymi setkami, jak tego dowodzi monografia Homeyera. Niemal dla każdego naszego merku rybackiego można znaleźć jego wierną kopię wśród merków włościańskich lub mieszczańskich w krajach skandynawskich, w Anglii, Holandii lub Niemczech. Dziedzina ta, posiadająca bogatą literaturę za granicą, leży u nas najzupełniej odłogiem, zwłaszcza w porównaniu z literaturą francuską, angielską lub niemiecką.

Ze starszych autorów wspomina o nich, w swoich „Obrazkach rybackich" Hieronim Gołębiewski, nie podaje jednak żadnych rysunków, ani nie wspomina o prawach zwyczajowych, związanych z używaniem merków.

Zbieraniem ich zajmował się zmarły w roku 1929 prof. Bolesław Namysłowski z Poznania.

W książce mej pt. „Z wybrzeża polskiego — Hel" (r. 1930) zdołałem zebrać, opisać i zilustrować 120 merków rybaków kąpieliska Hel, wywodząc historię ich właścicieli od czasów najdawniejszych. W drugiej mej pracy pt. „Brzegiem Międzymorza" (rok 1937) opracowałem trzy merki z Wielkiej Wsi, 38 z Chałup na Helu, 82 z Kuźnicy (półwysep Helski), 37 merków z Jastarni i 9 z Boru na Helu. W Kalendarzu Rybackim Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni (r. 1949) szczególną uwagę poświęciłem merkom naszego rybactwa. Szczegóły te jednak mimo wszystko nie wyczerpują tematu, czego dowodem, że natrafiliśmy ostatnio na merki rolników polskich, mieszkających na zapleczu Gdańska!

We wsi Suchy Dąb pod Gdańskiem, według mapki Daniela Beckera z roku 1667 znaleźliśmy 12 merków, którymi oznaczone są na mapce obejścia i pola polskich rolników. Pięknie brzmiące nazwiska polskie są na tej oryginalnej mapie, jednym z dodatkowych dowodów polskości zaplecza Gdańska i trwania w nim od wieków żywiołu słowiańskiego, pomimo burz i nawałnic — na tych najcenniejszych krańcach Rzeczypospolitej.



Katedra gdańska przed zburzeniem

Mapka stanowi swego rodzaju unikat. Jest wykonana bardzo starannie, w kolorach i doskonale ilustruje sposób ówczesnego budownictwa wiejskiego oraz kulturę naszych przodków.

DACHY kryte są dachówką. Każde gospodarstwo okolone, dobrze utrzymanym płotem, a na bielonych ścianach domostw, duże, rzucające się w oczy merki. Te charakterystyczne znaki naszych rybaków kaszubskich, przeniknęły w ciągu wieków w głąb lądu i rozpowszechniły się wśród włościan polskich.

Pomimo skrzętnych poszukiwań — nie znaleźliśmy dalszych merków, z innych wsi i gmin na zapleczu wybrzeża. Jedynie w miejscowości św. Wojciech na cegłach świątyni zbudowanej w roku 1236, znaleźliśmy liczne merki wyryte przez pątników, napływających tu z różnych stron Kaszub i Ziemi Gdańskiej. Merki po dziś dzień są doskonale widoczne. Przeważnie mieszczą się na cegle kaplicy. Odróżniamy wśród nich merki rybaków kaszubskich, wzorowanych na gwiazdozbiorach, łodzi użaglowanej, przyrządach do suszenia sieci itp., następnie ludu rolnego, ogrodników, rzemieślników polskich, którzy tu na tych cegłach prastarej świątyni polskiej wpisali swoje prawo dawnego zasiedlenia i trwania.

Mapka Beckera ma wartość dokumentalną i jako taka zasługuje na szczególną uwagę, a dla nas jest tym cenniejsza, że wskazuje jak rolnicy polscy tworzyli swoje merki i co służyło im za wzór. Widzimy więc na mapie merki rolnika Jerzego Klińcza, do których za wzór posłużyły wrota stodoły. Gabriel Konka wzorował swój merk na widłach; Jakub Czerwień na ocembrowaniu i żurawiu studziennym; Franciszek Beyer na orczyku wozu; Zachariasz Klasa na krzyżu przydrożnym; Kornel Forka na kosie; Marcin Dziekolski na cembrowinie studziennej; mapka pozwala się również zorientować, jaki obszar pól należał do poszczególnego rolnika — mówią o tym oznakowane merkami obszary uprawne.

Mapa unaocznia też praktyczne zastosowanie merków w kartografii i dowodzi, że merki służyły nie tylko do znakowania własnych sprzętów, domostw, obejścia gospodarskiego i pól, ale również posługiwano się nimi w ówczesnych urzędach ziemskich i katastralnych dla oznaczenia posiadłości.

ALFRED ŚWIERKOSZ

Jak las wpływa na zdrowie?

Spośród wielu chorób, które skłaniają ludzi do przebywania w okolicach leśnych w celach zdrowotnych, gruźlica jest niewątpliwie najczęstsza. Nasuwa się wobec tego pytanie dlaczego ludzie szukają poprawy zdrowia w klimacie leśnym i jakim sposobem organizm otrzymuje nowe siły. Dokładne obserwacje doprowadziły do wyjaśnienia tych spraw. Drzewa, krzewy i trawy wytwarzają duże ilości tlenu zwłaszcza w okresie wzrostu, to znaczy od maja do września. Ponieważ jednak las, szczególnie iglasty, mało zużywa tego pierwiastka na własne potrzeby, dysponuje więc nadprodukcją tlenu. Nadto wiosną i latem pączki drzew iglastych wytwarzają lotne olejki balsamiczne, z których pod wpływem wyładowań elektrycznych podczas deszczu i pod działaniem promieni słońca wytwarza się tlen, a następnie ozon. Ta czynna postać tlenu wywołuje oczywiście energiczną wentylację płuc, poprawiając krążenie krwi. Ozon posiada również działanie krwiotwórcze, wzmaga apetyt i polepsza przemianę materii. Wszystkie te czynniki wpływają bardzo korzystnie na ustrój chorego, dając przyrost wagi, zwiększają siły fizyczne i poprawiają znakomicie samopoczucie. Oto główne powody, dla których chorzy i ozdrowieńcy kierowani są w okolice zalesione.

Rozwój kontraktowania roślin przemysłowych

Kontraktowanie upraw jest ważną akcją w kierunku uporządkowania produkcji rolnej oraz zapewnienia surowców poszczególnym gałęziom przemysłu.

Zasady kontraktowania określone zostały w umowach plantacyjnych, zatwierdzonych niedawno przez Kom. Ek. Rady Ministrów, który rozpatrzył teksty 12 umów plantacyjnych, obejmujących najważniejsze ziemiopłody.

Umowy plantacyjne wprowadzają daleko idące inowacje, zmierzające zarówno do ułatwienia produkcji rolnikowi, jak i do usprawnienia całej akcji odbioru, wykupu i gatunkowania roślin.

Akcja kontraktowania łączy się ściśle z ogólnym planem produkcji rolnej, który dąży do powiększenia szeregu upraw oraz włączenia do nich nowych roślin. Wzrost akcji kontraktowania charakteryzują obszary upraw poszczególnych roślin. Np. buraki cukrowe kontraktowane były w r. 1938 na obszarze 150.000 ha. Po wojnie w r. 1946 obszar upraw buraków cukrowych wzrósł do 170.000 ha, a w r. ub. buraki cukrowe zebrano już z obszaru 219.000 ha. Jeżeli chodzi o rośliny oleiste, to z 3.175 ha w r. 1946 obszar upraw wzrósł do 33.096 ha w ub. r. obszar roślin włóknistych wzrósł z 9.199 ha w r. 1946 do 45.622 ha w r. ub. Szczególnie silny wzrost obszaru upraw kontraktowych przypada na rok 1947/48.

Oprócz buraków cukrowych, roślin oleistych i włóknistych w r. 1947 zaczęto już kontraktować ziemniaki przemysłowe, gorzelniane, cykorię, cebulę i mak. W r. ub. kontraktowaniem zostały objęte dalsze rośliny niekontraktowane dotąd, jak: ziemniaki jadalne, wiklina, chmiel, groch i fasola, jęczmień browarny oraz zioła. Ogółem obszar zakontraktowanych roślin obejmie 520.000 ha, co przedstawia wartość ok. 50 miliardów zł.

Należy podkreślić, że akcja kontraktowania obejmuje przeważnie mało- i średniorolnych chłopów i tylko 10 proc. obszaru upraw kontraktowych przypada na majątki państwowe.

Nowością we wprowadzanych obecnie planach kontraktowania roślin przemysł. jest uwzględnienie zasady rejonizacji i upraw. W myśl tych planów kontraktowanie przeprowadzone będzie tylko na tych terenach, które są wytypowane przez Ministerstwo Roln. i Reform Roln., jako najodpowiedniejsze dla poszczególnych roślin. Rejonizacja przyczyni się w dużym stopniu do podniesienia wydajności i jakości produkcji.

Dużym ułatwieniem dla rolników kontraktujących uprawy jest zapłata częściowo w naturze. Otrzymują oni za swe produkty cukier, olej i tkaniny, co ma duże znaczenie dla aprowizacji wsi, której konsumcja towaru, dawniej minimalna, obecnie bardzo wzrośnie.

Celem podniesienia wydajności z ha i zapewnienia racjonalnej uprawy została zabezpieczona na umowy kontraktowe odpowiednia ilość nawozów sztucznych. Między innymi na 1 ha uprawy buraka cukrowego przeznaczono 2,5 q nawozów azotowych, 4,5 fosforowych i 2 q potasowych. Na 1 ha lnu przeznacza się 1 q azotowych, 1 q potasowych i 1 q fosforowych, a dla konopi na 1 ha upraw 3 q azotowych i 2 q potasowych. Niezależnie od tego przewiduje się pewne sumy na obniżenie ceny szlachetnych odmian nasion, celem udostępnienia ich mało- i średniorolnym. Przewiduje się również kredyt na zaliczki.

Z życia powiatu słupskiego

PODATEK GRUNTOWY I F.O.R. W 100%.

Osadnicy pow. człuchowskiego wpłacili podatek gruntowy w gotówce i F.O.R. — w 100 proc. Gorzej przedstawia się sprawa wpłaty podatku gruntowego w ziemiopłodach, który zebrano dotychczas w 60 procentach.

Przed terminem podatek gruntowy wpłacili w 100 proc. osadnicy osiedla Dębrzno, Biały Bór i Lendyczek oraz gminy Gnieżdzin. (jc).

OGRANICZENIA W SPOŻYCIU ALKOHOLU.

Powiatowa Rada Narodowa, postanowiła w związku z nadmiernym zużyciem alkoholu wprowadzić na terenie całego powiatu zarządzenia które zapoczątkują walkę z alkoholizmem na naszym terenie. Zarządzenia te, z mocą obowiązującą od 15 grudnia — dotyczą zakazu podawania alkoholu młodzieży do 18 lat, zakazu sprzedaży w dnie wypłat robotniczych, tj. 1 i 15 każdego miesiąca, oraz we wszystkie soboty. (jc).

DELEGACJA RADY MINISTRÓW U SŁOWINCÓW

W Klukach bawiła (w wiosce rybackiej zamieszkałej przez szczątki dawnego potężnego plemiona kaszubskiego — Słowinców) delegacja Rady Ministrów, celem przeprowadzenia na miejscu inspekcji.

Misja delegatów Rady Ministrów związana jest z objęciem Słowinców pod opiekę państwa.

NASI CZYTELNICY piszą

BRAK ŻARÓWEK DLA SZKÓŁ

Wielką bolączką szkół na Pomorzu a także i świetlic szkolnych i gromadzkich jest brak żarówek. Znalazłyby się pieniądze na kupno —ale żarówek nie można dostać na rynku. Powinny zająć się tym kompetentne czynniki, bo jak ma szerzyć się oświata i nauka, gdy brak jest urzędowego przydziału żarówek dla szkół wiejskich i świetlic, w okresie akcji oświatowej i długich zimowych wieczorów.

ALICJA ŁUKASIKOWA

RADIO

NIEDZIELA, 9 STYCZNIA

6.45 Sygn. czasu. 7.00 Wiad. gosp 7.15 Muz. 8.00 Dzien. por. 8.25 Muz [illegible] Kom Rad. Kraju. 9.00 Naboż. 10.00 Aud. dla chorych. 10.10 Aud. regionalna z Łodzi. 11.00 Wszechnica radiowa. 11.57 Syg. czasu 12.04 Por. sym. 13.00 Radiokronika. 13.15 „Niedziela na wsi". koncert z Katowic. 14.00 Pog. 14.10 „Mazowsze" Aud. dla dzieci. 14.30 Kap. Lud. 15.00 „Fircyk w zalotach" słuch. 16.00 Dzien. popoł. 16.10 „Folklor południowej Francji". 16.45 „Nowe książki". 17.00 Koncert dla Spółdzielców. 18.00 Konkurs Mickiewiczowski. 18.15 Beethoven. 18.35 „Melodie świata". 19.00 „Koperczaki". 19.30 Muz. 20.00 Dzien. wiecz. 20.45 Wiad. sport. 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Wiad. sport. 22.10 „Karnawał robotniczy". 23.00 Ost. wiad.